

Kołdra, Hej HO!

To miał być zwykły dzionek:
Kawusia, standup, lunch
Lecz wczoraj po kick-off'ie
Był świętowania czas
Odpalam rano skype'a
A z team'u wieści te:
„Jak wczoraj była knajpa
To dzisiaj HO chcę”

Dość rzadka to sytuacja
Hej, było warto, nie?
Lecz dzisiaj za to spacja
Z enterem myli się
Więc też zostanę w domu
Chuchać nie będę i
Tak zleci cały dzionek
Tak dobrze będzie mi

Kolega od kieliszka
Podsyla code review
A ja pod kołdrę się chowam
I myślę: „how dare you!”
Odwzięczę się nadobnie
Merge'a będzie miał wnet
Poleci to mu w pięty
Zaboli bardziej łeb

Hej ho, hej ho,
na HO (home office)
Hej ho, hej ho,
by sie szło...